

Autorka	Zofia Nałkowska
Tytuł	<i>Dom kobiet</i>
Wydawnictwo	<i>Utwory dramatyczne</i> , Czytelnik
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1990 [Gebethner i Wolff: Warszawa 1930; Lwów 1936; w <i>Pisma wybrane</i> , Czytelnik 1956]
Gatunek	dramat obyczajowy
Słowa kluczowe	bieda, kłamstwo, kochanka, małżeństwo, mężczyzna, pamięć, rodzina, rozwód, samotność, siostrzeństwo, wdowa, zdrada
Wątki obyczajowe	j.w.
Realizacje	<p>21.03.1930, Teatr Polski w Warszawie, reż. Maria Przybyłko-Potocka;</p> <p>W Dwudziestoleciu sztuka wystawiana w całej Polsce i zagranicą (m.in. w Birmingham, Kopenhadze); dramat tłumaczony na jedenaście języków.</p> <p>16.09.1946, Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego w Opolu, reż. Stanisława Zbyszewska;</p> <p>12.05.1948, Teatr Wybrzeże w Gdyni, reż. Halina Gallowa;</p> <p>01.07.1948, Teatr Comoedia (MTD) w Warszawie, reż. Karol Borowski;</p> <p>20.12.1948, Teatr Miejski w Bydgoszczy, reż. Tadeusz Muskat;</p> <p>23.10.1949, Teatry Miejskie w Częstochowie, reż. Stanisław Czaszka;</p> <p>18.12.1954, Teatr Dramatyczne (Teatr Polski) w Poznaniu, reż. Jan Perz;</p> <p>10.03.1955, Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie, reż. Zofia Modrzewska</p> <p>17.04.1955, Teatr Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie, reż. Karol Borowski;</p> <p>07.05.1955, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, reż. Antonina Barczewska;</p> <p>29.05.1955, Stary Teatr w Krakowie, reż. Halina Gall;</p> <p>11.06.1955, Teatr Polski w Warszawie, reż. Maria Wiercińska;</p> <p>02.02.1956, Teatry Dramatyczne w Szczecinie, reż. Nina Burska;</p> <p>10.11.1957, Teatr Nowy w Łodzi, reż. Janusz Kłosiński;</p> <p>29.03.1958, Teatry Dolnośląskie, Jelenia Góra, reż. Janina Orsza-Łukasiewicz oraz Stanisław Jaskowski;</p> <p>08.07.1958, Teatr im. Adama Mickiewicza w Częstochowie, reż. Mieczysław Winkier;</p> <p>24.08.1958, Teatr Wybrzeże w Gdańsku, reż. Maria Chodecka;</p> <p>13.02.1960, Teatry Dramatyczne we Wrocławiu, reż. Artur Młodnicki;</p> <p>12.10.1962, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w</p>

	<p>Katowicach, reż. Halina Gallowa; 03.11.1965, Teatr Ziemi Łódzkiej w Łodzi, reż. Aniela Borysławska; 28.11.1966, Teatr Telewizji, reż. Ireneusz Kanicki; 22.09.1967, Teatry Dramatyczne (Teatr Polski) w Szczecinie, reż. Ewa Kołogórska; 25.06.1971, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, reż. Izabella Cywińska; 20.05.1972, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, reż. Irena Babel; 11.03.1974, Teatr Telewizji, reż. Jan Kulczyński; 04.03.1978, Teatr Nowy w Warszawie, reż. Mariusz Dmochowski; 17.10.1980, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, reż. Zofia Petri oraz Michał Pawlicki; 14.02.1987, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, reż. Maciej Dzienisiewicz; 02.11.1987, Teatr Telewizji, reż. Magdalena Łazarkiewicz; 05.03.1988, Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgiełki, reż. Michał Pawlicki; 16.06.1990, Teatr Polski w Warszawie, reż. Kazimierz Dejmek; 10.10.1997, Scena Polska w Cieszynie, reż. Marek Wrona</p>
--	---

Sztuka rozgrywa się w skromnym, wiejskim domu, zamieszkałym przez wielopokoleniową rodzinę samotnych kobiet – kilku wdów w różnym wieku i jednej młodej rozwódki. Dramat pokazuje różne relacje między kobietami: na przykład między seniorką rodu, osiemdziesięcioletnią Celiną Bełską a szczególnie bliską jej, zgorzkniałą synową Teklą Bełską, która straciła męża i dziecko, gdy miała zaledwie dwadzieścia lat i już nigdy nie założyła nowej rodziny, a także między Teklą a córkami Celiny, zwłaszcza charakteryzującą się całkiem odmiennym od niej usposobieniem do świata, niepoprawną romantyczką Julią. W rozmowach kobiet nieustannie powracają utraceni przez nie mężczyźni, wprowadzając zagadnienie natury pamięci i wspomnień. Pojawia się pytanie, czy zmarli pozostają tacy sami, czy z czasem się zmieniają, oraz czy możliwe jest całkowite poznanie drugiego człowieka – jak stwierdza Celina, „pomiędzy człowiekiem i człowiekiem jest ciemność”.

Kobiety, w szczególności Maria Łanowa, martwią się o Joannę Nielewiczową (córkę Marii i wnuczkę Celiny), która nie może otrząsnąć się ze smutku po śmierci męża, Krzysztofa. Joanna zwierza się jednak babce Celinie, że jej ciężki stan nie wynika wyłącznie z utraty zmarłego przed czterema miesiącami męża. Kobiety przede wszystkim męczą wyrzuty sumienia i niemożność naprawienia wyrządzonej Krzysztofowi krzywdy – w pierwszych latach małżeństwa wdała się w przelotny romans i nigdy nie przyznała się mężowi do zdrady.

Odrębny wątek stanowią losy siostry Joanny, rozwódki Róży, którą mąż porzucił dla młodszej kobiety. Pomimo własnego cierpienia i samotności Róża nie potępia męża, lecz stara się go zrozumieć. W jego postępowaniu dostrzega przejaw słabości człowieka wobec

miłości, z którą nie sposób walczyć, oraz odmowę życia w kłamstwie. Nie przekreśla wspólnie spędzonych lat, które wspomina jako szczęśliwy i pełen miłości czas.

Ze względu na żalobę Joanny, jej matka, Maria próbuje powstrzymać młodziutką Ewę Łasztównę przed spotkaniem z Joanną. Maria podejrzewa bowiem, że Ewa jest nieślubną córką Krzysztofa i obawia się, że informacja o romansie męża jedynie spotęguje smutek Joanny. Ewie w końcu udaje się jednak porozmawiać z Joanną i przedstawić jej swoją historię. Dziewczyna nazywa Krzysztofa „tatusiem” i wyjawia, że od niemal dwudziestu lat prowadził on podwójne życie, utrzymując drugą, nieoficjalną rodzinę. Ewa dziwi się, że Joanna nic o nich nie wiedziała, ponieważ Krzysztof miał wielokrotnie obiecywać jej matce, że będzie starał się o rozwód z Joanną.

Bezpośrednią przyczyną wizyty Ewy okazują się kłopoty finansowe, które zaczęły się jeszcze za życia Krzysztofa, zaczął on bowiem zaniedbywać rodzinę Ewy, gdy poznał swoją kolejną kochankę. Dziewczyna liczy na to, że Krzysztof zapisał w testamencie swoim nieślubnym dzieciom jakieś pieniądze. Ewa chciałaby przekazać je matce i bratu, a następnie zniknąć, uwalniając się w ten sposób od fatalnej, choć odwzajemnionej miłości do spotkanego w pracy, bogatego i żonatego mężczyzny. Ewa boi się, że powtórzy błąd matki i uwikła się w wieloletni związek z człowiekiem, który nigdy nie porzuci dla niej swojej zamożnej żony. Joanna głęboko współczuje Ewie; paradoksalnie wiadomość o zdradzie męża przynosi jej spokój ducha. Nie jest jednak w stanie pomóc dziewczynie – Krzysztof nie pozostawił po sobie żadnego majątku. Pozbawiona wyboru Ewa odjeżdża z kochankiem do miasta, a życie w domu kobiet toczy się dalej.

Autorka	Zofia Nałkowska
Tytuł	<i>Dzień jego powrotu</i>
Wydawnictwo	<i>Utwory dramatyczne</i> , Czytelnik
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1990 [Gebethner i Wolff: Warszawa 1931]
Gatunek	dramat psychologiczny
Słowa kluczowe	kochanek, miłość, morderstwo, przebaczenie, tajemnica, więzienie, zło
Wątki obyczajowe	wierność i zdrada małżeńska, śmierć dziecka
Realizacje	11.04.1931, Teatr Narodowy w Warszawie, reż. Emil Chaberski 12.04.1932, Teatry Miejskie (Teatr Rozmaitości) we Lwowie, reż. Janusz Strachocki; 17.06.1945, Stary Teatr w Krakowie, reż. Jerzy Ronard Bujański; 15.09.1945, Teatr Polski w Bydgoszczy, reż. Zofia Modrzewska; 06.11.1958, Teatry Dramatyczne w Poznaniu, reż. Marek Okopiński; 22.09.1959, Dolnośląski Teatr Powszechny we Wrocławiu, reż. Wiktor Grotowicz; 24.09.1962, Teatr Telewizji, reż. Ireneusz Kanicki; 15.09.1966, Teatr Polski w Warszawie, reż. Jan Kulczyński; 20.09.1982, Teatr Telewizji, reż. Andrzej Łapicki

Monika Ilecka i jej kuzynka, dwudziestoletnia Bronia, przygotowują się na powrót z więzienia męża Moniki, Ksawerego, który cztery lata wcześniej został skazany za morderstwo w afekcie. W mieszkaniu Ileckich pojawia się także ojciec Ksawerego, Dominik, który jednak nie tyle chce się spotkać z synem, ile przekonać Monikę, by opuściła Ksawerego. Dominik uważa bowiem, że Monika powinna zająć się przygarniętymi przez niego dziećmi, które osierocił mężczyzna zabity przez Ksawerego. Jest przekonany, że ani on sam, ani Monika nie mają prawa do przebaczenia Ksaweremu jego zbrodni. Surowości Dominika, który widzi w samym sobie już jedynie ojca „zbrodniarza”, przeciwstawione są miłosierdzie i wyrozumiałość Broni – od początku jest jednak jasne, że wynikają one ze skrytej miłości dziewczyny do Ksawerego.

Monika bardzo kochała męża, zanim zamordował, choć od początku wyczuwała, że jest on zdolny do zbrodni. Gdy Ksawery poszedł do więzienia, kobieta regularnie go odwiedzała, pomimo że mężczyzna, którego zabił był jego romantycznym rywalem o względy innej kobiety. Był to dla Moniki wyjątkowo trudny okres, ponieważ w tym samym czasie zachorował i zmarł ich malutki synek – kobieta straciła więc męża i dziecko jednocześnie. Monika walczyła z miłością do Ksawerego i wkrótce poznała Tomasza, z którym nawiązała romans. Postanowiła odejść z Tomaszem, jak tylko Ksawery wyjdzie z na wolność i będzie mógł zacząć nowe życie. Monika i Tomasz umówili się, że odjadą jeszcze tego samego dnia, kiedy Ksawery powróci do domu.

Po wyjściu z więzienia Ksawery wyjaśnia Monice, że przez cały czas odsiadywania kary jej bezwarunkowa miłość była jego jedynym źródłem nadziei na nowy początek. Usłyszawszy to wyznanie, Monika nie potrafi poinformować męża, że zamierza go opuścić za parę godzin z Tomaszem. Wbrew wcześniejszym deklaracjom Dominik decyduje się na spotkanie z synem – choć w pierwszej chwili ogarnia go potężne wzruszenie, Dominik opanowuje się i wprost mówi synowi, że dla niego już zawsze będzie zbrodniarzem, oraz wyjawia, iż planuje zabrać Monikę do siebie. W końcu Monice udaje się powiedzieć mężowi, że odchodzi – Ksawery zdaje się szanować jej decyzję, ponieważ jest przekonany, że Monika odjeżdża z ojcem. Wyznaje żonie, jakie były faktyczne przyczyny morderstwa – okazuje się, że nie chodziło o miłość do innej kobiety, lecz o zatuszowanie wcześniejszej zbrodni, którą Ksawery popełnił na wojnie. Monika zostawia Ksawerego i szykuje się do wyjścia, tym bardziej, że Tomasz przyszedł do mieszkania Ileckich i już na nią czeka (najpierw w pokoju Broni, a później przed mieszkaniem). Kobieta ma jednak coraz więcej wątpliwości, czy faktycznie jej miłość do Ksawerego wygasła i czy chce od niego odejść.

W rozmowie z Bronią, Ksawery zapowiada, że będzie czekał na powrót Moniki. Bronia orientuje się, że Ksawery nie wie, dokąd i z kim jego żona odjeżdża – w nadziei, że uda jej się zająć miejsce Moniki, wyjawia Ksaweremu prawdę o jej romansie z Tomaszem. Wskazuje mu również, gdzie jest Tomasz. Ksawery wpada w szal i morduje Tomasza. Sztukę kończą słowa Moniki: „Przecież ja nie byłabym odeszła”.

Autorka	Zofia Nałkowska
Tytuł	<i>Renata Słuczańska</i> (adaptacja powieści <i>Niedobra miłość</i>)
Wydawnictwo	<i>Utwory dramatyczne</i> , Czytelnik
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1990 [1935]
Gatunek	dramat obyczajowy
Słowa kluczowe	klasa, małżeństwo, miłość, rodzina, rozwód, samobójstwo, zdrada
Wątki obyczajowe	j.w.
Realizacje	[pod tytułem <i>Niedobra miłość</i>] 29.01.1936, Teatr Narodowy w Warszawie, reż. Ryszard Ordyński [pod tytułem <i>Niedobra miłość</i>] 31.05.1999, Teatr Telewizji, reż. Andrzej Łapicki

Akcja sztuki rozgrywa się w ciągu niecałego roku w niewielkim miasteczku i przedstawia splecione losy rodziny Słuczańskich (Słuczańskiego, jego młodej żony Renaty, dwóch dorosłych synów: Julka i Justyna) oraz małżeństwa Agnieszki i Pawła Blizborów. W dramacie powraca wątek wpływu środowiska, w tym pochodzenia, warunków ekonomicznych, najbliższego otoczenia itp. na charakter i prezencję człowieka. Drugim podstawowym tematem sztuki jest nieobliczalna natura miłości.

Renata i Agnieszka reprezentują dwa różne typy kobiecości. Pierwsza z nich ma skromne korzenie i jako sierota została przygarnięta przez rodzinę Słuczańskich jeszcze za życia pierwszej żony Słuczańskiego. Wygląda na prostą kobietę, ale ma w sobie coś ujmującego i dobrego, co sprawia, że kobiety ją uwielbiają, a mężczyźni uznają za atrakcyjną. Natomiast Agnieszka pochodzi z bogatego domu, jest bywałą w świecie córką wysokiego urzędnika, która słynie z urody, elegancji i znakomitych manier.

Od początku sytuacja między Renatą a Julkiem jest szczególnie napięta – Julek nie znosi macochy, choć nie wiadomo, jakie są faktyczne przyczyny jego niechęci. Podobnie tajemnicza wydaje się sprawa pierwszej żony Słuczańskiego, która miała umrzeć w szpitalu psychiatrycznym, jeszcze zanim Słuczańskiego i Renatę połączyło uczucie. Skomplikowana relacja romantyczna łączy również braci Słuczańskich z koleżanką Renaty, Manią – ambitna dziewczyna podkochuje się w imponującym jej Justynie, dystyngowanym dyplomacie, natomiast sama jest obiektem miłości ceniącego sobie jej prostotę Julka. Dramat pokazuje ewolucje uczuć między postaciami, rzucając zarazem światło na przeszłość Renaty.

Niespodziewanie Paweł Blizbor i Renata szaleńczo się w sobie zakochują, co prowadzi do igrzysk melodramatycznych scen, a przede wszystkim wyniszcza Agnieszkę, która pogrąża się w rozpacz. Początkowo ani Renata, ani Paweł nie chcą rozwodu, ich romans okazuje się jednak na tyle poważny, że w końcu postanawiają odejść od swoich dotychczasowych partnerów.

Mania rozkwita i zmienia się w elegancką kobietę – wyznaje swoje uczucie Justynowi, który jest zachwycony jej metamorfozą. Wszystkie marzenia Manii spełniają się. Młodzi postanawiają się pobrać i wyjeżdżają na zagraniczną placówkę dyplomatyczną.

Związek Manii i Justyna sprawia przykrość Julkowi, co gorsza, okazuje się, że pierwszym zawodem miłosnym Julka była Renata, w której podkochiwał się jako kilkunastoletni chłopiec. Źródłem jego antypatii wobec macochy nie jest zatem fakt, że zajęła miejsce zmarłej matki Julka, lecz odtrącenie jego młodzieńczych uczuć na rzecz miłości do jego ojca.

Kiedy Agnieszka orientuje się, że Paweł faktycznie zostawi ją dla Renaty, ponieważ kochankowie wynajęli już wspólne mieszkanie, do którego przenoszą swoje rzeczy, przybiega do Słuczańskiego, licząc, że może wspólnie powstrzymają Renatę i Pawła. Słuczański wyjaśnia jej jednak, że nie prawa zatrzymywać Renaty, zważywszy na okoliczności choroby i śmierci jego pierwszej żony. Wyjawia Agnieszce, że gdy rozpoczął się jego romans z Renatą, jego pierwsza żona jeszcze żyła, a jej problemy zdrowotne być może zostały spowodowane przez zdradę męża z lubianą, przygarniętą kuzynką. Co więcej, kobieta sama odebrała sobie życie. Agnieszka wybiega z domu Słuczańskich, a następnie dokonuje nieudanej próby samobójczej.

Uwagi:

- Nałkowska dokonała m.in. adaptacji scenicznej *Madame Bovary* (wystawiona) oraz przerobiła własny *Romans Teresy Hennert* na słuchowisko radiowe p.t. *Noce Teresy*.
- Urszula Kowalska, *O dramatach Zofii Nałkowskiej*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” vol. 16, 1964, s. 190-211.

Oprac. Agata Łuksza